



z n a j d ź n i e p a s u j ą c y o b r a z e k

boczny tor 192



## **Dopasuj obrazy do słów,**

słów nie zabraknie, nim zabrniesz  
w pretensjonalność. Wszystko się zgadza:  
wiek, poziom znudzenia i goryczy, zużycie,  
niewiara, nadzieja, tłumiona złość.

Przyszłość rysuje białe kręgi na niebie,  
objawia swą naturę nikłym falowaniem  
cienia w rozgrzane dni, aż potem żal spać.  
Gdzieś przepadła sprawność zdziwienia,  
choć dziwi, jak próżne jest oczekiwanie.

Jakieś drgnienie, przeczucie, ukłucie?  
Coś w zanadrzu przed latem  
czy znów w słońce na oślepie?



**Straciłem serce.** Straciłem, bo pękło jak od uderzenia w dzwon, tylko ciszej, zupełnie niesłyszalnie. Straciłem, bo pomyliłem z lizakiem. To takie ważne serce mieć: lizać, nie gryźć.

Zabawiam się czasem – skupianiem i rozpraszeniem. Najśmieszniej jest, gdy spostrzegam, że tracę serce do tego, co chwilę temu było ponad życie.

Wymazywanie z głowy to nieprzyjemne zajęcie, traci się od tego serce.

Mówię sobie jak dziecku: nic się nie stało, nie schylaj się po resztki oblepione piachem.



**Proste ćwiczenie:** zanotuj słowa z najbliższego otoczenia, nieważne z czego. Daleko nie odchódź, zrób parę kroków przez kuchnię na balkon i z powrotem.

**Taryfa nocna. Szanowny Kliencie. Poważnie szkodzi. Zapisz.** Nawet głucha cisza nie jest pozbawiona melodii. Tak powinno być. Zrozumieć, poczuć, zapomnieć... **Tobie i osobom. Zapowiada się dobra podróż.**

Jeśli mam być szczery, pomilczę o tym, czemu nie sprostam w opisie, co przepadnie, górnolotnie padając na płask.



**Jabłko i jabłoń.** Czyli krótka wymiana zdań z nastoletnim jedynakiem podczas spaceru w słoneczne wczesne popołudnie. Mówię przed siebie: „– Gdybym rzucił palenie, też byśmy mieli swój program 500+”. „– Nikt już nie wierzy, że przestaniesz palić. Sam nie wierzysz”. „– Jest jeden minus rzucenia palenia. Dłużej się żyje. Starość jest straszna”. „– Zawsze można wypaść przez okno. Ale przynajmniej można, nie że musisz”.

### **Piosenka szła przez świat!**

Na wysokim niebie chmurka chmurkę goni.  
Świat na dłoni, świat przy skroni, ludzie  
wciąż w potrzebie. Na wysokim niebie  
chmurka chmurkę...





**Max Zweit** dodał nowe zdjęcia (5).

19 maja o 11:23 · 👤

Znów dziś nie mogłem się oprzeć. Jeszcze nieścięte, niezdmuchnięte.



**Pan Michał** możesz wrzucać codziennie, kojący widok

Nie lubię · Odpowiedz · 👍 2 · 19 maja o 11:54



JG Piękny, lekki dywan. Ulotny. Ale patrząc z pozycji nauki, to jak Chiny albo Indie. Tam każdy mleczonek konkuruje z drugim, walcząc o przestrzeń życiową. Wbijają się w ziemię i zaborczo ciągną soki. Ale po co? Żeby się unieść na wietrze - wszystko dla tych paru chwil. Jak kochankowie porwani impulsem.

Nie lubię · Odpowiedz · 👍 1 · 19 maja o 22:39 · Edytowany



**Max Zweit** Dmucharz egzystencjalny?

Lubię to! · Odpowiedz · 20 maja o 00:13

